

Kwestionariusz.

byłego więźnia i „Łagieruiera” w Z. S. S. R.

1) Dębski Eugeniusz.

plut. puchor., lat 29, student prawa
kawaler.

- 2) Aresztowany przez N. K. W. D. w Białymostku w dniu 24. III - 1940 r. Oskarżony o kontrrewolucję, przyjęcia leżności do Polskiej Tajnej Organizacji i pracę kontrrewolucyjną.
- 3) Przebywał w więzieniu w Białymostku, Baranowiecach, elkowskie i obozie pracy pod nazwą: „Siewiernyje et Wialskije łagiera”, kolonie: Iwdiel, Gornostajka, 267 kwartał i foroniuera.
- 4) W więzieniu w Białymostku przebywał wśród bardzo ciężkich warunków, celi w której mieszkało się za erasoni Polski do 25 ludzi, przebywało nas przeciętnie od 96 do 106 ludzi rozmiarzy celi 6 m. x 8 m. Każdy z nas miał zaledwie miejsce siedzące, o leżących nie było mowy, warunki sanitarne i higieniczne były nie do znieśienia, najbardziej dokuczali nam brud i robactwo w środkowego rodzaju, które rozpowroszcziło się wskutek ogromnej ciasnoty i brudu. Ściany celi były całe upstrzone bitymi insektami. Bielizna nigdy nie była prana, Poscieli nie mieliśmy żadnej. W okresie lata warunki jeszcze bardziej się pogorszyły

gdyż wskutek przepiętowania braku było całkowicie powietrza
 w oknie i drzwi nie otwierano. Przez letnie miesiące
 ludzie przechodzili najwęższe katusze. Przez cały ten czas
 siedzieli stłoczeni wśród strasznego zaduchu i wyciewów
 ciat ludzkich słami całkowicie potem, brudni i wyizdeknieli.
 Wskutek braku ruchu wielu już nie mogło chodzić nawet
 straszenie spuchnięte nogi. Opieka lekarska była mało
 skuteczną, a mały szpital więzienny nie mógł pomieścić
 ogromnej ilości chorych. Do szpitala bracia tyfusowi ludzi
 umierających. Z tego też powodu śmiertelność była duża.
 Podobnie warunki były w więzieniach Baranowice i Moskwie.

5) Skład więźniów był różnorodny, przewyższali przestępcy
 polityczni - Polacy, między którymi była bardzo wielka
 solidarność i spójność narodowa. W więzieniach w Moskwie
 i obozach pracy, więźniowie składali się z najróżnorodniej-
 szych narodowości: Rosjan, Polaków, Żydów, Ukraińców,
 Litwinów, Rumunów, Uzbeków. i. t. p. W więzieniu
 w Białymostku przebywał 1 Anglik i kilku Francuzów.

6) Po zaborczym eszdekciu na przebieg 8 lat, odesłano mnie
 do przymusowego doboru pracy. W obozie tym warunki
 jeszcze się pogorszyły i rozpoczęła się niedługo wegetacja
 i walka o życie. Po 10-ciu miesięcznym więzieniu,
 byłem bardzo wyczerpany fizycznie i do pracy niezdolny
 a w obozie jeśli się nie pracowało nie dostawano się jesz

Przebieg przeciętnego dnia był następujący, godz. 5 rano, śniadanie, które się składało tylko z wodnistej zupy. Godz. 6 odmarer na robotę do której uwaras się było 10 km. wśród ogromnych śniegów i 50° mrozu. Ubranie składało się z f. zw. "fufajki" i ciepłych spodni, obuwi w gumowej kalosze z opoń samochodowych, dlatego dniu było wypadków oziębienia nog i rąk. Pracowało się 12 godz. z pół godz. przerwy na obiad. Praca polegała na wozieniu taekami kamieni i wiat na budowę tam, następnie na pracy w lesie wyciążaniem drzew, przesosem i wstawianiu w stable, i. p. Roboty, które każdy musiał wyrobić, były tam wielkie, że o wykonaniu ich nawet nie mogli myśleć. Każdy kto niemu nie wyrobił, dostawał mniejszą rację żywienia, dwa razy dziennie dawano zupę i określony rację chleba od 400 do 300 gr. 300 gr. było nagrodą za wyrobienie 100%.

• Zakupie żywności nie było można, gdyż jej wcale nie było. Przewodzącymi obrotami byli sami Rosjanie, na każdym kroku przesadyce i męce Polaków, uważając ich za swoich najgorszych wrogów, mówiąc oficjalnie że przywieziono nas tutaj abyśmy wszyscy wyginęli.

Warunki jeszcze znacznie się pogorszyły z nastaniem wojny niemiecko-Rosyjskiej. Zwiększono dzień pracy z 12 na 14 i 16 godz. Zmniejszono rację żywienia (dostawiano od czerwca 427, 450 gr. chleba i 2 razy zupę z listą białych dziennie),

- 7) Stosunek władz N. R. W. D. do więźniów Polaków był wprost barbarzyński, system badania tortury, bicia, były tu do czasu. Oskarżano każdego o zmyślenie i fałszerstwo wprost przestępstwa. Metody badania można całkowicie porównać do tortur średniowiecznych.
- 8) Pomoc lekarska stała tu bardzo niedokładnym stopniem, z powodu braku fachowych sił i odpowiednich lekarstw. Bardzo wielu, zwłaszcza starszych i słabszych wskutek wyćmienia zmarło.
- 9) Z krajem i rokiem zadanej ingerencji tu miałem, gdyż na wysyłane listy odpowiedzi tu otrzymywałem, władze N. R. W. D. listów adresowanych do mnie tu przepuszczaly.
- 10) Z oboru pracy ewoluowały 1. IX. 41 r. Do Armii wstąpiłem 18. II. 42 r. w Kownie, od czasu ewoluowania tutaj się po kotłozach Rosji walczyłem z głodem i niedożywieniem aż do wstąpienia do Polskiej Armii.

ell. p. dñ. 6. II. 43 r.

plut. podchor. *Edelstein*